



Nogi, stopy i palce

Równowaga

„Albowiem i ciało nie jest jednym członkiem, ale wieloma” – 1 Kor. 12:14.

Nogi stanowią podporę dla ciała; służą również do chodzenia i biegania. Jako takie, pełnią niezwykle ważną funkcję w organizmie. Gdy noga zostanie zraniona, odczuwamy nie tylko ból, ale nie jesteśmy w stanie wykonywać czynności, które kiedy indziej wykonujemy rutynowo. W wyniku tego, inne części ciała stają się dotknięte niesprawnością nogi.

W ciele Chrystusowym, osoba która zapewnia wsparcie innym, może zostać porównana do nogi. Wsparcie to może być okazywane w rozlicznych formach, przykładowo: słowami porady i zachęty, modlitwami, społecznością, wspólnym badaniem Pisma Świętego, czy też wsparciem materialnym.

Ci, którzy dają wsparcie, pomagają zachować Ciało Chrystusowe w dobrym zdrowiu duchowym. Gdy wsparcie to zostaje cofnięte lub zmniejszone, inni członkowie społeczności cierpią.

Apostoł Paweł tak napomina starszych efeskich: „W tym wszystkim pokazałem wam, że tak pracując, należy wspierać słabych i pamiętać na słowa Pana Jezusa, który sam powiedział: Bardziej błogosławioną rzeczą jest dawać aniżeli brać” (Dz.Ap. 20:35). Natomiast do Tesaloniczan, ten sam apostoł napisał: „Wzywamy was też, bracia, napominajcie niesfornych, pocieszajcie bojaźliwych, podtrzymujcie słabych, bądźcie wielkoduszni wobec wszystkich” (1 Tes. 5:14).

„Potrzebują oni [słabsi] lekkiego popychania do przodu, co pomoże im wydobyć z siebie talenty, jakie w rzeczywistości posiadają, dla ich własnego ośmielenia i ku błogosławieństwu całego domu wiary” (Reprints, str. 3136).

Z fizycznego punktu widzenia, nogi muszą podlegać ćwiczeniu i wzmacnianiu. W miarę ćwiczeń, nogi ulegają systematycznemu wzmacnianiu.

Podobnie rzecz się ma z Ciałem Chrystusowym, które wzmacnia się i rozwija gdy jego członkowie przechodzą odpowiednie doświadczenia. Niekiedy muszą oni być poddani nowym próbom i sytuacjom, przekraczającym próg ich wygody. Lecz jeżeli następować to będzie konsekwentnie, istnieje prawdopodobieństwo wzrostu zarówno poszczególnych osób, jaki i całej grupy.

W czasie treningu i zawodów, sportowcom nieraz się przypomina, że bez bólu nie ma postępu. Zasada ta niejednokrotnie sprawdza się również w sensie duchowym.

Kwestia dyscypliny została ujęta w następujący sposób: „Żadne karanie nie wydaje się chwilowo przyjemne, lecz bolesne, później jednak wydaje błogi owoc sprawiedliwości tym, którzy przez nie zostali wyćwiczeni” (Hebr. 12:11). „Trwałość w wierze uzyskuje się dzięki stopniowemu, systematycznemu wzrostowi w doświadczeniu cierpienia” (Reprints, str. 1053).

Psalmista wspomina, że Pan „Nie ma upodobania w goleniach męża” (Ps. 147:10). Co mamy przez to rozumieć? Oto jedna z sugestii:

„Nogi to chwała sportowca, lecz Pan się w nich nie lubuje. Nie możliwości stworzenia, lecz raczej jego słabości i potrzeby zdobywają uwagę naszego Boga. Fizyczna lub materialna wielkość nie mają znaczenia przed Jehową; On zwraca uwagę na inne i bardziej cenne wartości. Ci, którzy chlubią się w walce swym wielkim męstwem nie będą ulubieńcami Boga. Chociaż ziemscy książęta mogą cieszyć swój wzrok widokiem swych Abnerów, Abiszaji i Asaelów, Pan Panów nie znajduje przyjemności w sile mięśni i kości. Ściągną i stawy nie liczą się, czy to u koni czy u ludzi, dla tego, który jest duchem i rozkoszuje się rzeczami duchowymi. Powyższy tekst może oznaczać siłę całego stworzenia, nawet siłę umysłową i moralną. Nie jesteśmy Bogu przyjemni z uwagi na nasze osiągnięcia lub posiadany potencjał: on szanuje raczej charakter niż możliwości” (Skarbiec Dawidowy, Charles H. Spurgeon).

Psalm 147 wspomina o cechach, jakie Bóg pochwała. To On jest godny czci, a nie stworzenie. Boska moc, troska, wiedza, mądrość, zrozumienie i możliwości są obszernie uwidocznione w tym psalmie.

Nasza ufność powinna być pokładana w Panu, a nie w naszej własnej sile. Zapis Przyp. 3:5,6 poucza nas, abyśmy ufali Panu z całego serca i nie opierali się na swym własnym wyrozumieniu. Gdy przyjmiemy go za swego przewodnika, wówczas możemy mieć pewność, że poprowadzi nas na naszej drodze. Nasze uczucia winny być wyrażone następującymi słowami: „Panie, wskaż mi drogi swoje, ścieżek swoich naucz mnie!” (Ps. 25:4).

Słowa Przyp. 2:20 pouczają nas, abyśmy chodzili ścieżkami dobrych ludzi i trzymali się ścieżek sprawiedliwych. Przykładem dla nas niech będą słowa Jezusa, który powiedział: „Albowiem dałem wam



przykład, byście i wy czynili, jak Ja wam uczyniłem” (Jan. 13:15). Była to lekcja pokory, pokazana w umyciu nóg uczniom.

Św. Jakub zwraca naszą uwagę na inne wartości naśladowania przykłady: „Bracia, za przykład cierpienia i cierpliwości bierzcie proroków, którzy przemawiali w imieniu Pańskim” (Jak. 5:10). Ich wiara, posłuszeństwo, cierpliwość i wytrwałość zostały okazane na wiele sposobów. Są oni dla nas szlachetnymi przykładami właściwego postępowania.

Mam również obietnicę: „Albowiem słońcem i tarczą jest Pan, Bóg, łaski i chwały udziela Pan, nie odmawia tego, co dobre, tym, którzy żyją w niewinności” (Ps. 84:12). Jeżeli będziemy kroczyć ścieżkami prawdy i sprawiedliwości, wówczas możemy być pewni, że nasza wędrówka zostanie przyjęta przez Pana.

Stopy

„Stopa jest częścią nogi, składającą się z pięty, podbicia i palców; na niej stoi człowiek. Główną funkcją stopy jest przemieszczanie. Stopa ludzka nie potrafi chwytać, lecz przystosowana jest do biegania i chodzenia, pokonywania dużych odległości przy minimalnych stratach energii. Łukowaty kształt pomaga lepiej przenosić ciężar ciała na podłoże” (Encyclopedia Britannica).

„W dawnych czasach, jak również w wielu stronach ziemi w czasach dzisiejszych, stopy były głównym środkiem transportu. Niektórzy chodzili boso, choć dość powszechne w użyciu były również sandały składające się głównie z podeszwy. Przy wchodzeniu do domu, sandały ściągano. Podstawowym i obowiązkowym gestem gościnności było obmycie stóp gościa, którą to czynność wykonywał gospodarz, albo sługa; absolutnym minimum było zapewnienie wody dla tego celu (1 Moj. 18:4, 24:32; 1 Sam. 25:41, Łuk. 7:37,38,44)” – Aid to Bible Understanding, str. 591.

Książka Aid to Bible Understanding dodaje następujący komentarz: „Określenie 'stopa' albo 'stopy' odnosi się często do tendencji jakie dana osoba wykazuje, albo sposób postępowania jaki obiera, zły lub dobry”. Oto kilka przykładów:

„Wstrzymuję nogi swoje od wszelkiej złej drogi, Aby strzec słowa twego” (Ps. 119:101).

„Bacz na tor, po którym ma stąpać twoja noga, i niech będą pewne wszystkie twoje drogi” (Przyp. 4:26).

„Nogi ich są skore do rozlewu krwi” (Rzym. 3:15).

W przypowieści o synu marnotrawnym czytamy natomiast: „A wejrzawszy w siebie, rzekł: Iluż to najemników ojca mego ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Wstanę i pójdę do ojca mego i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i przeciwko tobie” (Łuk.

15:17-18). Syn ten zastanowił się nad drogą, po której kroczył i dosłownie z niej zawrócił, kierując się z powrotem do domu ojca. Zdał sobie sprawę z tego, że jego krnąbrna ścieżka jedynie zwiększyła jego pragnienie cieszenia się błogosławieństwami domu i życia, jakie wiódł niegdyś.

Wszystko zatem sprowadza się do kwestii decyzji i wyboru. Można wybrać dobrą, albo złą drogę: „Bo kto sięje dla ciała swego, z ciała żąć będzie skażenie, a kto sięje dla Ducha, z Ducha żąć będzie żywot wieczny” (Gal. 6:8).

Jeden z filozofów tak ujął tę kwestię: „Siej myśl, a zbierzesz czyn, siej czyn, a zbierzesz zwyczaj, siej zwyczaj, a zbierzesz charakter, siej charakter, a zbierzesz przeznaczenie”. Apostoł Paweł pokazuje natomiast drogę wiodącą do życia: „Wreszcie, bracia, myślcie tylko o tym, co prawdziwe, co pocziwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały” (Filip. 4:8). Wartości przeciwne (fałsz, nieuczciwość, niesprawiedliwość, nieczystość, itd.) wiodą na śmierć.

Mamy powiedziane, że „Noe chodził z Bogiem” (1 Moj. 6:9). Zapis ten sugeruje, że postępował zgodnie z Bożą wolą i przykazaniami. Wiara jaką pokładał Noe w Bogu, pokazana jest w podjęciu przez niego budowy arki, w posłuszeństwie wobec Bożych instrukcji. Noe „wiodł życie w społeczności z Bogiem, jego celem było bezustanne dostosowywanie się do woli Bożej, aby Go zadowolić. Bóg spogląda łaskawie na tych, którzy szczerze patrzą na niego wzrokiem wiary” (Komentarz, Matthew Henry).

Noe wybrał drogę miłą Bogu. Apostoł Paweł tak opisuje życie upadłego człowieka: „I wy umarliście przez upadki i grzechy wasze, w których niegdyś chodziliście według modły tego świata, naśladowując władcę, który rządzi w powietrzu, ducha, który teraz działa w synach opornych” (Efez. 2:1-2). Słowa te opisują wędrówkę, w której towarzyszem jest Szatan i jego poplecznicy.

„Bóg kieruje krokami swych wiernych sług, prowadząc ich na właściwe ścieżki tak, aby się nie potknęli i nie upadli na duchu ani nie zostali usidleni przez zło, nawet chroniąc ich niekiedy przed atakiem wroga” (Aid to Bible Understanding).

Pismo Święte zapewnia, że Bóg „nogi swych nabożnych ochrania” (1 Sam. 2:9). Nasz niebiański Ojciec jest naszym obrońcą i obiecał otoczyć nas swą opieką. On także „wyswobadza z sieci” nasze nogi (Ps. 25:15). Zapewnił nas również o swym wsparciu w doświadczeniach, które mogłyby nas pogrążyć bez jego pomocy (1 Kor. 10:13).

Psalmista Dawid w Ps. 119:105 opisuje wędrowca wyposażonego w pochodnię, która oświeca drogę tylko na



jeden krok naprzód. „Nie jest to światło tak jasne, jak księżycowe, lecz zaledwie niewielkie światełko u stóp tych, którzy je obserwują” (Reprints, str. 5256). „Jego blask nie wybiega z nadto w przyszłość, oświetlając jedynie drogę konieczną dla następnego kroku, gdy ma być uczyniony” („Co Pastor Russell napisał dla Overland Monthly”, str. 203).

„Chociaż ścieżki życia są niebezpieczne i trudne, powinniśmy stać mocno, ponieważ Jehowa nie pozwoli naszej nodze się powinać. Skoro mamy zapewnienie, że nasza stopa ma takie oparcie, możemy być pewni, że nasze serce i głowa również zostaną zachowane. Oryginalny tekst wyraża życzenie lub modlitwę: 'Oby utwierdził on twoje stopy'. Obiecana opieka winna być przedmiotem ustawicznych modlitw, a modlitwy powinny być zanoszone z wiarą. Ci, którzy przyjmują Boga za swego pasterza, unikną wszelkich niebezpieczeństw na drodze” (Skarbiec Dawidowy).

Ewangelista Łukasz wspomina obietnicę, mówiącą, że nogi nasze mają być skierowane na drogę pokoju (Łuk. 1:79). Słowo „pokój” wskazuje na harmonię i spokój. Tylko naśladowcy Jezusa mogą przekonać się, że słowa te sprawdzają się w życiu.

Patrząc na otaczający nas świat, można zauważyć w nim konflikty, zgiełk, niepokój, przemoc i wojny, będące codziennością większej części ludzkości. Gdy jednak będziemy spoglądać na Pana, wyczekując od Niego kierownictwa i pomocy, doświadczymy pokoju w całej jego pełni: „To powiedziałem wam, abyście we mnie pokój mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat” (Jan. 16:33).

W Piśmie Świętym znajdujemy więcej symbolicznych wyrażen odnoszących się do stopy. Są to, dla przykładu, następujące fragmenty:

„Potem rzekł faraon do Józefa: Jam jest faraon, lecz bez twego zezwolenia nie wolno nikomu w całej ziemi egipskiej podnieść ręki ani nogi” (1 Moj. 41:44). W tym kontekście słowo to symbolizuje podjęcie jakiegoś działania.

„Niech twoja noga rzadko staje w domu twojego bliźniego, abyś mu się nie uprzykrzył i on cię nie znienawidził” (Przyp. 25:17). W powyższym fragmencie zawarta jest biblijna rada, aby nie nadużywać cudzej gościnności. Towarzystwo gości jest mile widziane w umiarze, lecz kiedy staje się natarczywe, może prowadzić do wywołania nienawiści bliźniego. W większości przypadków, ludzie potrzebują pewnej ilości czasu w samotności.

Apostoł Paweł daje nam kolejną radę w Liście do Kolosan 4:5 „Z tymi, którzy do nas nie należą, postępujcie mądrze, wykorzystując czas”. „Lud Boży zdaje sobie sprawę z tego, że żyje w pośrodku zła, które ma zwyczaj kierowania jego energii, wpływu i czasu ku rzecz-

kom grzesznym czy głupim lub przynajmniej niepożytecznym, zamiast ku ważniejszym sprawom, które są bliższe sercom dzieci Bożych” (Pojednanie między Bogiem a człowiekiem, str. 431).

Dlatego też niezwykle ważne jest, abyśmy wzięli pod uwagę napomnienie apostoła: „Przeto i my, mając około siebie tak wielki obłok świadków, złożwszy z siebie wszelki ciężar i grzech, który nas usidla, biegnijmy wytrwale w wyścigu, który jest przed nami” (Hebr. 12:1).

W dosłownym znaczeniu, nasze stopy są nam niezbędne do chodzenia i biegania. Obie te czynności związane są z działaniem i ruchem. W sensie duchowym, musimy być aktywni w obszarze odnoszącym się do Pana, jego prawdy i braci. Powinniśmy starać się naśladować młodego Jezusa, który był „w tym, co jest Ojca” (Łuk. 2:49).

Bóg ma szczególne upodobanie w nogach [w przekładzie ang. mowa jest o stopach, przyp. tłum.] tych, którzy zwiastują dobrą nowinę o Królestwie (Izaj. 52:7, Rzym. 10:15).

Jezus użył określenia „stopa” w symboliczny sposób, gdy powiedział: „Jeżeli więc ręka twoja albo noga [w przekładzie ang. mowa jest o stopie, przyp. tłum.] twoja cię gorszy, utnij ją i odrzuć od siebie; lepiej jest dla ciebie wejść do żywota kalekim lub chromym, niż mając obydwie ręce lub obydwie nogi być wrzuconym do ognia wiecznego” (Mat. 18:8). Oznacza to, że gdy coś równie dla nas cennego, jak ręka albo stopa, przywodzi nas do grzechu, albo gdy coś nakłania nas do popełnienia grzechu ręką lub stopą, powinniśmy raczej pozbyć się tej rzeczy niż narazić się na ryzyko utraty życia.

„Jeśli by rzekła noga: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała; czy dlatego nie należy do ciała?” (1 Kor. 12:15). Porównując kościół do ludzkiego ciała, Apostoł Paweł podkreśla współzależność każdego członka ciała. Każdy członek potrzebuje pozostałych. Bez wątplenia, w tym ujęciu stopa jest częścią ciała o dużym znaczeniu dla całego ciała.

Palce

Palce zapewniają stabilność i utrzymanie kierunku w czasie chodu i biegu. Ktoś, kto kiedyś cierpiał na otarcie palca u nogi, z pewnością nigdy już nie będzie nie doceniał tej małej, lecz ważnej części ciała.

W czasach starożytnych, jednym ze sposobów unieszkodliwiania pojmanego wroga było obcinanie kciuków i dużych palców u nóg (Sędz. 1:6,7). Celem tej czynności było upokorzenie pojmanego króla i uczynienie go niezdatnym do sprawowania władzy.

Zapis 3 Moj. 23,24 zawiera instrukcje dotyczące



wyświęcenia kapłanów w Izraelu. Mojżesz wziął nieco krwi barana i pomazał nią płatek prawego ucha, prawego kciuka i prawy duży palec u nogi Aarona i każdego z jego synów. Krew ofiary, którą pomazany został największy palec u nogi, zdaje się wskazywać na fakt, że kapłani mieli postępować wedle swej najlepszej zdolności w sprawowaniu ciężących na nich obowiązków ofiar- nicznych.

„Prawdziwą istotą ofiary jest to, że ofiarowaniu Panu podlega nie najgorsza lub najchudsza część naszej ofiary, lecz tłuszcz – najświeższe godziny, najlepsze talenty” (Reprints, str. 548). Naśladowcy Jezusa muszą poświęcić „swą własną wygodę, preferencje i pragnienia dla czynienia woli Bożej, w służbie braciom i innym ludziom” (Reprints, str. 5005).

Czy fakt, że palce u nóg zapewniają ciału równowagę, może wskazywać nam na coś jeszcze? Jedną z definicji „równowagi” jest umysłowa i emocjonalna stałość. Cecha ta odpowiada jednemu z owoców ducha świętego („wstrzemięźliwość”), który opisany został w Gal. 5:23. Przekłady Diaglott i Rotherham oddają to słowo jako „samokontrola”.

Cecha ta winna być rozwijana w każdym poświęconym naśladowcy Pana. Zdyscyplinowani i zdolni do samokontroli Chrześcijanie dodają do swego życia stałość, mogąc również wywierać łagodzący wpływ na wszystkich, z kim mają do czynienia.

Samokontrola jest cechą niezbędną dla nadzorców kościoła: „Biskup bowiem jako wódarz Boży powinien być nienaganny, nie samowolny, nieskory do gniewu, nie oddający się pijaństwu, nie porywczy, nie chciwy brudnego zysku, ale gościnny, zamiłowany w tym, co dobre, roztropny, sprawiedliwy, pobożny, wstrzemięźliwy” (Tyt. 1:7-8).

Palce pomagają w utrzymaniu kierunku marszu. W duchowym sensie, zasada ta może znaleźć zastosowanie w przypadku przełożonych kościoła, którzy służą kierownictwem i mądrością.

Nogi, stopy i palce

Drugi rozdział proroctwa Daniela zawiera opis posągu Nabuchodonozora, który przedstawia cztery uniwersalne imperia. Czwarte imperium zostało pokazane w nogach z żelaza, oraz stopach i placach wykonanych częściowo z żelaza, a częściowo z gliny. Większość komentatorów zgadza się co do tego, że czwartym imperium było Cesarstwo Rzymskie. Niektóre z tych interpretacji znaleźć można w poniższych uwagach:

„Zgodnie z Biblijnym punktem widzenia, czwarte uniwersalne imperium jest nadal reprezentowane przez papieństwo i różnorodne tak zwane chrześcijańskie rządy funkcjonujące na świecie. Istniały one i prosperowały w

ciągu długiego okresu upadku i rozproszenia Izraela, obrazowego królestwa Bożego” (Reprints, str. 4867).

„Czwarte imperium uniwersalne, rządzone przez kolejnych rzymskich cesarzy, objęło kontrolę nad światem. Było to państwo pogańskie. Obalało no wszystkie siły, które mogłyby zagrozić jego istnieniu. Potężne od niepamiętnych czasów, kierowało swą władzę przeciwko każdemu zagrożeniu, rzeczywistemu lub wyobrażonemu, dążąc do zachowania swej potęgi. Herod, którego osobista władza była zaledwie cieniem władzy samych cesarzy, nie zawahał się zabić wszystkich dzieci w wieku poniżej dwóch lat, aby tylko zachować swą pozycję (Mat. 2:16).” – Herald, Lipiec/Sierpień 2001, str. 27.

„Stopy wykonane z mieszaniny żelaza i gliny wskazywały na fakt, że czwarte imperium po okresie sprawowania władzy przez pewien czas, ulegnie podziałowi. Daniel wyjaśnił szczególną cechę tego ostatniego okresu, podzielenie władzy czwartego królestwa. Stwierdza on, że miały być podejmowane kolejne wielkie wysiłki zmierzające do ponownego zjednoczenia tych mniejszych królestw. Wysiłki te miały okazać się bezowocne, gdyż nie były spójne, podobnie jak glina nie jest w stanie połączyć się z żelazem. Myśl ta zawarta jest w słowach 'A że widziałeś żelazo zmieszane z gliniastą ziemią, znaczy: miesza się z sobą, lecz jeden nie będzie się trzymał drugiego, tak jak żelazo nie może się mieszać z gliną'. (...) Jedną z interpretacji jest myśl, że połączenie gliny i żelaza przedstawia związek państwa z kościołem” – „Daniel, umiłowany Jehowy”, R. E. Streeter, str. 13.

„Jest jeszcze jeden szczegół, na który warto zwrócić uwagę w kontekście światowych imperiów. Chodzi tu w szczególności o upadek chwały, a nawet potęgi, o jakiej mowa jest w tej wizji. Daniel podkreśla w bardzo wyraźny sposób, że każde kolejne królestwo jest 'pośledniejsze' w stosunku do swego poprzednika, jeżeli chodzi o chwałę. Jeżeli zatem złoto uważane jest za najszlachetniejszy metal, zaś złota głowa posągu przedstawia Babilon, wówczas Babilon musiał być najwspanialszym królestwem spośród czterech królestw. Srebro jest mniej cenne, zatem posiada mniejszą chwałę. Miedź jest mniej cenna od srebra, a co za tym idzie, ma mniejszą chwałę. Żelazo, metal podstawowy, ma chwałę najmniejszą z nich wszystkich. Co jednak znamienne, każdy z tych metali jest silniejszy od poprzedniego. Srebro jest silniejsze niż złoto. Miedź jest trwalsza niż srebro. Żelazo jest wytrzymalsze niż miedź. Prorok Daniel podkreśla tę okoliczność, mówiąc: 'żelazo wszystko kruszy i łamie'. Królestwa tego świata zdają się przedkładać siłę ponad chwałę, co też i muszą czynić, skoro podbijają królestwa je poprzedzające. Co ciekawe, gdy prorok przechodzi do opisu najsilniejszego imperium ze wszystkich, Cesarstwa Rzymskiego, wówczas wizja opisuje to królestwo jako imperium które jest (lub będzie) podzielone, zaś w tym



podzielonym stanie jego żelazo, siła, jest zmieszana z kruchą gliną.

Jest to przeciwny punkt widzenia w stosunku do humanistycznej teorii światowego postępu. W swej najczystszej postaci, doktryna postępu zakłada, że postęp musi wystąpić na wszystkich frontach. Nie jest to prawda. W pewnych dziedzinach mamy do czynienia z zyskami, w innych ze stratami. W stosunku do tak zmodyfikowanej teorii, filozofia ta zakłada, że straty na jednym obszarze (chwały lub wspaniałości, dla przykładu) są rekompensowane zyskami na innym polu (siły lub potęgi, aby zachować przykład). Lecz nawet i to jest iluzją, stosownie do zapisu tego rozdziału. Gdy chodzimy z Bogiem, jak czynił to Daniel ze swymi przyjaciółmi, przemieszczamy się od zwycięstwa do zwycięstwa, z siły w siłę. To jest rzeczywisty postęp, zarówno osobisty jak i społeczny. Lecz w oderwaniu od Boga, nawet nasz wyimaginowany postęp jest upadkiem.

Czyż Stany Zjednoczone Ameryki nie są dziś słabsze pod względem moralnym i duchowym, chociaż fizycznie silniejsze, niż kilka pokoleń wstecz? Czyż nie jest to stwierdzenie prawdziwe w przypadku większości innych zaawansowanych technicznie społeczeństw?”

(Daniel, Komentarz, James Montgomery Boice, str. 36,37).

Podsumowanie

Stary i Nowy Testament w wielu miejscach wspominają o nogach, stopach i palcach. Znaczenie tych części ciała może być rozważane zarówno z praktycznego, medycznego punktu widzenia, jak i z punktu widzenia obrazowego, proroczego. Klimat, geografia, historia, tradycje kulturowe, a także szereg innych czynników muszą być w tej wykładni również brane pod uwagę.

W każdym jednak razie, zdajemy sobie sprawę z tego, że „całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany” (2 Tym. 3:16-17).

Oby to krótkie opracowanie wzmogło naszą wdzięczność, ufność i oddanie wszechwiedzącemu i wszechmocnemu Stworzycielowi, który ukształtował nas na swój obraz (1 Moj. 1:26).

Tim Thomassen